

**Sygn. akt I C 878/21**

## WYROK CZĘŚCIOWY W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 września 2022 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący sędzia Rafał Kubicki

Protokolant sekretarz sądowy Agnieszka Grandys

po rozpoznaniu w dniu 22 września 2022 r. w Olsztynie na rozprawie

sprawy z powództwa D. P. (1) i A. P. (1)

przeciwko Bankowi (...) S.A. w W.

o ustalenie nieważności umowy i zapłatę

ewentualnie o ustalenie bezskuteczności postanowień umowy i zapłatę

I. oddała powództwo w zakresie obu żądań głównych – o ustalenie i o zapłatę, opartych na zarzucie nieważności umowy o kredyt hipoteczny Nr KH/ (...) sporządzonej 13.05.2008 r.,

II. uwzględnia powództwo w zakresie pierwszego z żądań ewentualnych w ten sposób, że ustala wobec powodów bezskuteczność następujących niedozwolonych postanowień umowy opisanej w punkcie I wyroku: § 2 ust. 2, § 7 ust. 1 i § 9 ust. 3

(w części obejmującej słowa: „przy uwzględnieniu kursów waluty obcej, do jakiej kredyt jest indeksowany na pierwszy dzień miesiąca, w którym została sporządzona umowa kredytowa wg (...) Banku (...) S.A.”),

III. oddała w pozostałej części powództwo w zakresie pierwszego z żądań ewentualnych.

sędzia Rafał Kubicki

**Sygn. akt: I C 878/21**

### **Uzasadnienie wyroku częściowego**

Powodowie: D. P. (2) i A. P. (2) wnieśli przeciwko Bankowi (...) S.A. w W. o:

1. ustalenie, że umowa kredytu nr KH/ (...) zawarta 13 maja 2008 r. z Bankiem (...) S.A. w W. jest nieważna

i zasądzenie od pozwanego na ich rzecz kwoty 156.244 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty,

ewentualnie

2. ustalenie, że postanowienia zawarte w § 2 ust. 2, § 7 ust. 1 i § 9 ust. 3 umowy są bezskuteczne wobec powodów (żądanie to sprecyzowali w protokole rozprawy z 22 września 2022 r. k. 451)

i zasądzenie od pozwanego na ich rzecz kwoty 156.244 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu powodowie wskazali, że umowa zawiera niedozwolone postanowienia, zawarte w treści § 2 ust. 2, § 7 ust. 1 i § 9 ust. 3 umowy, dotyczące indeksacji złotego polskiego do franka szwajcarskiego. Powyższe postanowienia naruszają w ich ocenie art. 69 Prawa bankowego, gdyż kwota środków pieniężnych oddana do dyspozycji kredytobiorców nie została określona w umowie. Walutą spłaty kredytu był frank szwajcarski a kwota zobowiązania określona w umowie została określona w złotych polskich z zastosowaniem tabeli kursów sporządzanej przez pozwanego. Powodowie zarzucili bankowi nienależyte ich poinformowanie przed zawarciem umowy o ryzyku kursowym oraz że nie został im wyjaśniony mechanizm zmian kursu obowiązującego w pozwanym banku. Podnieśli również, że kwestionowane postanowienia, dotyczące głównego świadczenia stron nie zostały określone w sposób jednoznaczny. Bank w sposób dowolny mógł kształtować swój zysk poprzez ustalanie kursu waluty w sposób korzystny dla siebie, bez odwołania się do żadnego obiektywnego miernika. Wskazali nadto, że ich interes narusza niczym nieuzasadnione stosowanie odmiennych kursów przy obliczaniu wysokości rat kredytu stosując inny kurs kupna i inny kurs sprzedaży. W ocenie powodów, umowa jest nieważna na podstawie art. 58 k.c. i art. 353<sup>1</sup> k.c., ewentualnie nie wiążą ich jako konsumentów sporne postanowienia umowne na podstawie art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości, kwestionując roszczenie powodów tak co do zasady, jak i co do wysokości oraz wskazując, że powodowie nie przedłożyli żadnych wyliczeń na poparcie dochodzonych kwot. Zaprzeczył ogólnie twierdzeniom strony powodowej a zwłaszcza, by umowa była nieważna a jej postanowienia miały charakter niedozwolony. Ponadto podniósł zarzut przedawnienia roszczeń oraz wskazał, że powodowie nie mają interesu prawnego w dochodzeniu ustalenia.

### **Sąd ustalił, co następuje:**

Po analizie pozwu oraz odpowiedzi na pozew za bezsporne i wystarczające do rozstrzygnięcia żądania ustalenia nieważności umowy można uznać, że:

Dnia 4 czerwca 2008 r. powodowie zawarli z pozwanym bankiem umowę o kredyt hipoteczny nr KH/ (...), sporządzoną 13 maja 2008 r. (umowa k. 19-24). Powodowie podpisywali umowę jako konsumenci. Potwierdzili otrzymanie Cennika Kredyt Hipoteczny/Pożyczka Hipoteczna i regulaminu obowiązującego w dniu zawarcia umowy, zapoznania się z nim oraz potwierdzili, że akceptują postanowienia w nich zawarte (§ 1.1). Umowa została podpisana na podstawie wniosku kredytowego, w którym kwotę wnioskowanego kredytu powodowie oznaczyli w walucie polskiej (150.000 zł) – wypłacona jednorazowo, zaś jako walutę kredytu wskazali walutę szwajcarską ( (...)) z okresem spłaty 300 miesięcy (wniosek k. 123-127). Przy składaniu wniosku powodowie podpisali oświadczenie, że są świadomi ryzyka związanego z możliwością zmiany oprocentowania w przypadku zmiany stopy referencyjnej, od której było uzależnione oprocentowanie kredytu, a nadto oświadczenie, że przedstawiono im oferty kredytów w walucie polskiej oraz indeksowanego do waluty obcej, a zdecydowali się na wybór kredytu indeksowanego, mając świadomość ryzyka związanego z możliwością niekorzystnej zmiany kursu walut, w sposób powodujący podwyższenie kwoty kredytu, odsetek i rat wyrażonych w złotych (oświadczenie k. 128-129). W § 2.2. umowy wskazano, że kredyt jest indeksowany do (...), po przeliczeniu wypłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna (...) według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku w dniu uruchomienia kredytu lub jego transzy, z zastrzeżeniem, że zmiany kursów walut w okresie kredytowania mają wpływ na wysokość kwoty zaciągniętego kredytu oraz raty. Oprocentowanie kredytu ustalono jako zmienne i stanowiące sumę stałej marży oraz stopy referencyjnej LIBOR 3M ( (...)) obowiązującej w dniu sporządzenia umowy, zaś zmiana oprocentowania miała następować w cyklu kwartalnym i przyjmować wartość z ostatniego dnia roboczego ostatniego miesiąca poprzedzającego kolejny kwartał kalendarzowy (§ 6). Kredytobiorca zobowiązał się spłacić kwotę kredytu w (...) ustaloną zgodnie z § 2 w złotych polskich, z zastosowaniem kursu sprzedaży (...), obowiązującego w dniu płatności raty kredytu, zgodnie z tabelą kursów obcych Banku (...) S.A. Spłata kredytu następować miała przez bezpośrednie potrącanie przez bank należnych mu kwot z rachunku powodów w pozwanym

Banku (§ 7.3). Kredytobiorca zobowiązał się do zwrotu bankowi kosztów składki ubezpieczeniowej wnoszonej przez bank w związku z ubezpieczeniem kredytów zabezpieczonych hipotecznie. Miesięczna opłata z tytułu refinansowania składki ubezpieczeniowej wynosi 1/21 z 0,81 % kwoty przyznanego kredytu (co stanowi 106 PLN) przy uwzględnieniu kursów waluty obcej do jakiej kredyt jest indeksowany na pierwszy dzień miesiąca, w którym została sporządzona umowa kredytowa wg tabeli kursów walut obcych banku (...) S.A. (§ 9.3)

W umowie ani regulaminie nie zdefiniowano Tabeli Kursów, jak też nie wskazano sposobu ustalania kursów służących do określania zobowiązań stron umowy. W trakcie obowiązywania umowy Bank dokonał zmiany regulaminu z wersji R.22 na wersję

R. 99. (R22 k. 141-160, R99 k. 166-184). Zgodnie z § 2 pkt 18 regulaminów, kredyt

w walucie obcej to kredyt udzielony w PLN, indeksowany kursem waluty wg Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku. Rata kredytu indeksowanego obliczana była według kursu sprzedaży dewiz obowiązującego w banku na podstawie obowiązującej w banku tabeli kursów walut obcych z dnia spłaty (§ 8 ust. 3), przy czym w regulaminie R. 99 wskazano, że tabela kursów waluty obcych ustalana jest nie rzadziej niż raz dziennie na podstawie kwotowań rynkowych poszczególnych par walut przy możliwym odchyleniu dla kursu kupna i kursu sprzedaży nie większym niż 10% od kwotowań rynkowych. W przypadku, gdy tabela kursów walut obcych ustalana jest w danym dniu co najmniej 2-krotnie, do ustalenia wysokości raty przyjmowany jest kurs sprzedaży dewiz dla danej waluty najkorzystniejszy dla kredytobiorcy z kursów obowiązujących w dniu płatności raty. W § 8.4 regulaminów wskazano, że kredytobiorca może zastrzec w umowie, iż bank pobierał będzie ratę spłaty w rachunku w walucie do jakiej kredyt jest indeksowany, o ile ten rachunek jest dostępny w ofercie banku. Zgodnie z § 9 ust. 4 regulaminu, w przypadku kredytu w walucie obcej, bank

w następnym dniu po upływie terminu wymagalności kredytu, dokonuje przewalutowania całego wymagalnego zadłużenia na PLN z zastosowaniem aktualnego kursu sprzedaży dewiz, określonego przez bank w tabeli kursów walut obcych. Od wymagalnego kapitału wyrażonego w PLN bank nalicza dalsze odsetki

w wysokości dwukrotności odsetek ustawowych. W przypadku kredytu w walucie obcej kwota wcześniejszej spłaty jest obliczana według kursu sprzedaży dewiz na podstawie obowiązującej w banku tabeli walut obcych z dnia realizacji wskazanego przez kredytobiorcę w dyspozycji o dokonanie wcześniejszej spłaty (§ 10 ust. 4 regulaminu). Od tej czynności należna była prowizja ustalona od kwoty wcześniejszej spłaty i przeliczana według kursu sprzedaży dewiz na podstawie obowiązującej w banku tabeli kursów walut obcych z dnia realizacji wcześniejszej spłaty (§ 10 ust. 5 regulaminu).

Kredyt został uruchomiony dnia 30 czerwca 2008r. w kwocie 149.999,99 zł, co stanowiło 73.644,93 CHF (zestawienie k. 223).

### **Sąd zważył, co następuje:**

Ustalenie nieważności umowy kredytu było przedmiotem punktu pierwszego pozwu, obok którego (a nie ewentualnie), powodowie sformułowali żądanie dotyczące zapłaty. Jednocześnie twierdzenie o nieważności umowy stanowi jeden z dwóch argumentów (przesłanek) zasadności żądania zapłaty.

Wyrok częściowy rozstrzyga o żądaniu ustalenia nieważności umowy, o żądaniu zapłaty opartym na nieważności umowy oraz o ustaleniu bezskuteczności kwestionowanych przez stronę powodową postanowień tj. o jednym z dwóch żądań ewentualnych.

Omawiane tu żądania powodów niepieniężne są osadzone w art. 189 k.p.c., który wymaga od strony żądającej ustalenia wykazania interesu prawnego. Sąd podziela argumentację powodów, że mają oni interes prawny w żądaniu nieważności umowy lub bezskuteczności jej postanowień, ponieważ ewentualne podzielenie przez Sąd argumentacji powodów tylko na potrzeby rozstrzygnięcia o zapłatę wynikać będzie nie z sentencji wyroku, lecz z uzasadnienia, a nie ma pewności, czy będzie to uznawane w innych postępowaniach w kategorii powagi rzeczy osądzonej, a ponadto orzeczenie stwierdzające nieważność umowy może dawać podstawę również do stwierdzenia nieważności hipoteki ustanowionej na zabezpieczenie kredytu,

Nieważności umowy na podstawie art. 58 k.c. powodowie upatrują w sprzeczności umowy z art. 69 Prawa bankowego, z uwagi na nieokreślenie w umowie kwoty środków pieniężnych oddanych do dyspozycji kredytobiorców. Sprzeczności umowy zawierającej klauzulę indeksacyjną z naturą zobowiązań umownych. Sprzeczności klauzul indeksacyjnych z dobrymi obyczajami. Niejednoznacznego sposobu określenia postanowień dotyczących głównego świadczenia stron. Wszystkie wskazywane przez powodów podstawy nieważności umowy wynikać mają z zawarcia w umowie klauzul indeksacyjnych, których ustalenia bezskuteczności na podstawie art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. powodowie żądali na wypadek uznania umowy za ważną.

W tym stanie rzeczy w pierwszej kolejności rozważyć należało, jaki jest charakter umowy podpisanej między stronami i czy wskazywane przez powodów postanowienia miały charakter niedozwolony. Zacząć należy jednak od kwestii ogólnej zgodności umowy z prawem.

Sporna tu umowa kredytu indeksowanego do waluty obcej spełnia wymagania art. 69 ustawy – Prawo bankowe (w brzmieniu obowiązującym w dacie jej zawarcia). Określone były strony umowy, kwota i waluta kredytu (podana w złotych), cel, na jaki został udzielony, zasady i termin jego spłaty, wysokość oprocentowania i zasady jego zmiany (suma stałej marża i zmiennej stopy bazowej). Prawdopodobnie tej nie zmienia postanowienie, że kwota udzielonego kredytu miała być indeksowana kursem waluty obcej. Wymaga bowiem podkreślenia, że w przeciwieństwie do umowy kredytu denominowanego znana była w tym przypadku od początku kwota kredytu w złotych. Art. 358<sup>1</sup> § 2 k.c. przewiduje możliwość zastrzeżenia w umowie, że wysokość zobowiązania, którego przedmiotem od początku jest suma pieniężna, zostanie ustalona według innego niż pieniądź miernika wartości. W przepisie chodzi o pieniądź polski, a innym miernikiem wartości może być również waluta obca. Zasady wypłaty kredytu w złotych i spłaty również w złotych nie pozostawiają wątpliwości, że strony zamierzały zawrzeć umowę kredytu bankowego w tej właśnie walucie. Dopuszczalność prawna kredytów indeksowanych walutą obcą wynika z wyraźnego wskazanie tego rodzaju kredytów w treści art. 69 ust. 2 pkt 4a i ust. 3 prawa bankowego oraz wprowadzenie art. 75b prawa bankowego, na podstawie nowelizacji tej ustawy, które to zmiany weszły w życie z dniem 26.08.2011 r. Trudno uznać, aby konstrukcja umowy kredytu indeksowanego była sprzeczna z prawem (zwłaszcza, że art. 69 prawa bankowego w brzmieniu obowiązującym od 26.08.2011 r. wprost wspomina o tego rodzaju kredytach) lub zasadami współżycia społecznego, skoro ryzyko takiego ukształtowania stosunku prawnego obciąża obie strony.

Przechodząc do zarzutów strony powodowej skierowanych ku nieważności umowy, należy uznać je za niezasadne z następujących przyczyn:

Z art. 353<sup>1</sup> k.c. wynika, że strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Sam mechanizm indeksacji, a także związana z nim zasada oprocentowania, wbrew wywodom powodów nie jest sprzeczna z naturą stosunku. Gdyby tak było, kredyty indeksowane nie zostałyby wskazane w przepisach jako jeden z rodzajów umów kredytowych. Ryzyko zmiany kursu waluty przyjętej jako miernik wartości świadczenia z zasady może wywoływać konsekwencje dla obu stron – w przypadku podwyższenia kursu podwyższając wartość zobowiązania kredytobiorcy w stosunku do pierwotnej kwoty wyrażonej w walucie wypłaty, a w przypadku obniżenia kursu - obniżając wysokość jego zadłużenia w tej walucie.

Zupełnie inną kwestią jest to, czy w związku z konsumenckim charakterem umowy zachodzi bezskuteczność postanowień umownych na zasadzie art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. – z dalszymi tego konsekwencjami.

Zgodnie z art. 385<sup>1</sup> k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem, które kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami lub rażąco naruszając jego interesy, nie są wiążące, jeżeli nie zostały uzgodnione indywidualnie. Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (§ 1). Nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu, co w szczególności odnosi się do postanowień umowy przyjętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (§ 3).

Wszelkie klauzule sporządzone z wyprzedzeniem są klauzulami pozbawionymi cechy indywidualnego uzgodnienia i okoliczności tej nie niweczy fakt, że konsument mógł znać ich treść. Uznanie, że treść danego postanowienia umownego została indywidualnie uzgodniona, wymagałoby wykazania, że konsument miał realny wpływ na konstrukcję niedozwolonego (abuzywnego) postanowienia wzorca umownego, zaś konkretny zapis był z nim negocjowany.

Po wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej ( (...)) z 3.10.2019 r.

w sprawie C-260/18 na tle wykładni dyrektywy 93/13/EWG należy przyjąć, że postanowienia w tym zakresie podlegają kontroli w celu stwierdzenia, czy nie mają charakteru niedozwolonego, jeżeli nie zostały sformułowane jednoznacznie (art. 385<sup>1</sup>

§ 1 zd. drugie k.c.). Wg umowy wysokość zobowiązania powodów (konsumentów) będzie przeliczana z zastosowaniem dwóch rodzajów kursu waluty indeksacyjnej – kredyt wg kursu kupna, zaś rata wg kursu sprzedaży. W obu przypadkach chodzić miało o kursy pozwanego banku publikowane w niezdefiniowanej Tabeli. Konkretny sposób ustalania kursu nie został opisany ani w umowie, ani w regulaminie. Bank miał jednostronną swobodę w zakresie ustalania kursu waluty indeksacyjnej. Umowa została zawarta na podstawie wzoru opracowanego i stosowanego przez bank. Powodowie mogli wybrać rodzaj kredytu, który najbardziej im odpowiadał, uzgodnić kwotę kredytu w walucie polskiej, natomiast nie uzgadniano z nimi wszystkich pozostałych postanowień, w szczególności nie uzgadniano tego, czy mogą skorzystać z innego kursu waluty niż ustalany przez pozwanego. Z wyjątkiem wskazanych przez powodów postanowienia umowy, podobnie jak postanowienia regulaminu, nie były uzgodnione indywidualnie z powodami w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 i 3 k.c. W tym zakresie należy wskazać, że po podpisaniu wniosku kredytowego, z którego wynikało ich zapotrzebowanie finansowe i cel kredytu, zaakceptowali zaproponowane warunki.

Sąd pominął w tym zakresie dowód z zeznań świadka M. K., wnioskowanego w odpowiedzi na pozew, ponieważ świadek ten nie uczestniczył przy zawieraniu umowy między stronami, zatem nie miał wiedzy o rodzaju i zakresie przekazywanych im informacji, wobec czego nie mógłby potwierdzić, że powodów poinformowano, że mogą negocjować każde postanowienie umowy i regulaminu. Sąd pominął również dowód z zeznań świadka A. M., ponieważ pozwany nie wykonał zobowiązania do wskazania adresu świadka (k.392), wobec czego dowód był niemożliwy do przeprowadzenia.

Świadkowie E. L. i J. Z. nie pamiętali powodów, a ich zeznania ograniczały się w zasadzie do ogólnych kwestii związanych

z funkcjonowaniem kredytów oraz ogólnych procedur ich udzielania przez pozwanego bank. Ostatecznie więc Sąd uznał, że zeznania te nie zawierają treści istotnej dla rozstrzygnięcia. Nie ma więc podstaw do przyjęcia, że postanowienia umowy

w zakresie mechanizmu ustalania kursu waluty, stanowiącej narzędzie waloryzacji kredytu i wyznaczającej wysokość zobowiązania powodów względem pozwanego, zostały w przypadku umowy stron uzgodnione indywidualnie.

Dalej należało rozważyć, czy – skoro zakwestionowane postanowienia dotyczą głównego przedmiotu umowy – są wystarczająco jednoznaczne i czy wynikające z nich prawa lub obowiązki stron zostały ukształtowane sprzecznie z dobrymi obyczajami lub w sposób rażąco naruszający interesy powodów jako konsumentów.

Nie wskazano w umowie, w jaki konkretnie sposób tabela kursów banku jest ustalana. To zaś nie pozwala na jednoznaczne określenie postanowień i konsekwencji płynących dla kredytobiorcy. Nie można uznać, aby postanowienia waloryzacyjne były wystarczająco jednoznaczne. Przyznanie sobie przez pozwanego jednostronnej kompetencji do swobodnego ustalania kursów przyjmowanych do wykonania umowy prowadzi do wniosku, że były one sprzeczne z dobrymi obyczajami i naruszały rażąco interesy powodów w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., oceniane na datę zawarcia umowy. Dla uznania postanowienia umownego za niedozwolone wystarczy taka jego konstrukcja, która prowadzi do obiektywnej możliwości rażącego naruszenia interesów konsumenta, przy czym bez znaczenia pozostaje sposób wykonania umowy stron

w tym zakresie. Zgodnie z art. 385<sup>2</sup> k.c. ewentualna abuzywność postanowień umowy podlega badaniu na datę jej zawarcia z uwzględnieniem towarzyszących temu okoliczności i innych umów pozostających w związku z umową objętą badaniem. Bez znaczenia jest więc, jakie możliwości mieli powodowie w zakresie ewentualnej zmiany warunków spłaty określonych w umowie. Bezzasadne było prowadzenie postępowania dowodowego w kierunku wykazania, jak umowa była wykonywana, jak pozwany ustalał swoje kursy i czy miały one charakter rynkowy, względnie ustalanie, jaki byłby kurs rynkowy, ewentualnie jakie rachunki miał w swojej ofercie w tym okresie, w jaki sposób pozwany pozyskiwał środki na udzielenie kredytu, w jaki sposób je księgował i jak funkcjonował oraz funkcjonuje na rynku, a nadto jaka byłaby sytuacja, gdyby powodowie zaciągnęli inny rodzaj kredytu.

Dlatego Sąd pominął jako nieistotny dowód z opinii biegłego zgłoszony przez pozwanego w odpowiedzi na pozew. Dowód ten poruszałyby kwestie czysto teoretyczne, oderwane od okoliczności zawarcia tej konkretnej umowy.

Wymienione w pozwie postanowienia umowy zatem miały charakter niedozwolony w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> k.c. Nie ma możliwości zastosowania w miejsce wyeliminowanych postanowień żadnego innego kursu waluty. Zgodnie z wiążącą wszystkie sądy Unii Europejskiej wykładnią dyrektywy 93/13/EWG dokonaną przez (...) w powołanym już wyżej wyroku z dnia 3.10.2019 r. w sprawie C-260/18:

a) w przypadku ustalenia, że w umowie zostało zawarte postanowienie niedozwolone w rozumieniu dyrektywy (którą implementowały do polskiego porządku prawnego przepisy art. 385<sup>1</sup> i nast. k.c.), skutkiem tego jest wyłącznie wyeliminowanie tego postanowienia z umowy, chyba że konsument następczo je zaakceptuje,

b) w drodze wyjątku możliwe jest zastosowanie w miejsce postanowienia niedozwolonego przepisu prawa o charakterze dyspozytywnym albo przepisem, który można by zastosować za zgodą stron, o ile brak takiego zastąpienia skutkowałby upadkiem umowy i niekorzystnymi następstwami dla konsumenta, który na takie niekorzystne rozwiązanie się nie godzi (pkt 48, 58 i nast. wyroku (...)),

c) nie jest możliwe zastąpienie postanowienia niedozwolonego przez odwołanie się do norm ogólnych prawa cywilnego, nie mających charakteru dyspozytywnego, gdyż spowodowałoby to twórczą interwencję, mogącą wpłynąć na równowagę interesów zamierzoną przez strony, powodując nadmierne ograniczenie swobody zawierania umów (dotyczy m.in. art. 56 k.c., art. 65 k.c. i art. 354 k.c. - por. w szczególności pkt 57-62 wyroku (...)),

d) w przypadku ustalenia, że wyeliminowanie postanowień niedozwolonych powoduje zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy, nie ma przeszkód, aby przyjąć, zgodnie z prawem krajowym, że umowa taka nie może dalej obowiązywać (por. w szczególności pkt 41-45 wyroku (...)),

e) nawet jeżeli skutkiem wyeliminowania niedozwolonych postanowień miałyby być unieważnienie umowy i potencjalnie niekorzystne dla konsumenta następstwa, decyzja co do tego, czy niedozwolone postanowienia mają obowiązywać, czy też nie, zależy od konsumenta, który przed podjęciem ostatecznej decyzji winien być poinformowany o takich skutkach (por. w szczególności pkt 66-68 wyroku (...)).

Brak możliwości stosowania norm o charakterze ogólnym nie pozwala na sięgnięcie do domniemanej woli stron lub utrwalonych zwyczajów (art. 65 k.c. i art. 56 k.c.), które w odniesieniu do innych stosunków prawnych pozwalałyby na ustalenie wartości świadczenia określonego w walucie obcej np. przez odniesienie się do tej waluty według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski lub innych kursów wskazywanych przez strony w umowie. Nie ma zwłaszcza możliwości sięgnięcia po przepis art. 358 § 2 k.c., który posługuje się takim właśnie kursem w przypadku możliwości spełnienia świadczenia wyrażonego w walucie obcej. Po pierwsze, świadczenie obu stron było wyrażone w walucie polskiej (wyplata kredytu i jego spłata następowały bowiem w PLN, a (...) był tylko walutą indeksacyjną). Po drugie, wspomniany przepis nie obowiązywał w dacie zawarcia umowy (wszedł w życie 24.01.2009 r.), zaś uznanie pewnych postanowień umownych za niedozwolone skutkuje ich wyeliminowaniem z umowy już od daty jej zawarcia, co czyni niemożliwym zastosowanie

przepisu, który wówczas nie obowiązywał. Nawet gdyby uznać, że art. 358 § 2 k.c. mógłby być stosowany do skutków, które nastąpiły po dacie jego wejścia

w życie to nadal brak byłoby możliwości ustalenia kursu, według którego należałoby przeliczać zobowiązania stron sprzed tej daty, czyli przede wszystkim ustalić wysokości zadłużenia w (...) po wypłacie kredytu.

Zachodzi zatem potrzeba wyeliminowania z umowy całego mechanizmu indeksacji, jako w całości sprzecznego z dobrymi obyczajami i rażąco naruszającego interesy kredytobiorcy - konsumenta. Dalej umowa stron może być wykonywana bez zmiany charakteru jej głównego przedmiotu, którym jest zobowiązanie banku do udostępnienia kredytobiorcom na czas oznaczony kwoty środków pieniężnych na ustalony cel i zobowiązanie kredytobiorcy do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie i zwrot kwoty wykorzystanego kredytu z odsetkami

w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłata prowizji. Nadal znana jest kwota i waluta kredytu (PLN), cel kredytu, okres i termin spłaty, wysokość prowizji oraz oprocentowanie. Taka umowa w pełni odpowiada cechom umowy kredytu wskazanym w art. 69 pr. bank., jest zgodna z zasadą swobodnego kształtowania stosunków umownych i nie narusza zasad współzycia społecznego (w tym dobrych obyczajów omówionych w pozwie).

Uznanie postanowień umowy za niedozwolone ma prowadzić jedynie do ich usunięcia z umowy, a jej nieważność (bezskuteczność) powstaje tylko wówczas, gdy nie ma możliwości jej utrzymania. Ocena, czy umowa o taki kredyt może być utrzymana, wymaga ustalenia, czy jej elementy konstrukcyjne po wyeliminowaniu postanowień niedozwolonych nadal mieszczą się w jej zasadniczym typie, pozwalającym na przyjęcie, że może być wykonywana jako umowa o kredyt bankowy. Bez znaczenia jest przy tym, że niższe oprocentowanie wyznaczone jest przy pomocy wskaźnika odnoszącego się do kursu waluty innej niż waluta kredytu.

Wnioski wynikające z wyroków Sądu Najwyższego z 9 maja 2019 r. (I CSK 242/18) oraz z 7 listopada 2019 r. (IV CSK 13/19), idą w podobnym kierunku i dają się zastosować w niniejszej sprawie. Otóż wynika z nich, że eliminacja abuzywnej klauzuli waloryzacyjnej nie prowadzi do upadku umowy w pozostałym zakresie. Dla oceny tej kwestii nie ma bezpośredniego znaczenia fakt, czy wymieniona klauzula określała świadczenie główne stron. Należy wprawdzie przyznać, że eliminacja postanowienia określającego takie świadczenie częściej prowadzi do upadku umowy w całości niż eliminacja postanowienia niezwiązanego ze świadczeniem głównym, ale fakt ten sam w sobie jest bez znaczenia, jeżeli na podstawie pozostałych postanowień możliwe jest określenie praw i obowiązków stron. W stanie faktycznym sprawy było to możliwe, gdyż umowa po eliminacji klauzul abuzywnych nadal zawiera wszystkie elementy konieczne dla określenia treści stosunku prawnego, a w szczególności kwotę kredytu w złotych, okres kredytowania i terminy spłaty oraz wysokość oprocentowania. Eliminacja abuzywnej klauzuli waloryzacyjnej nie prowadzi do zmiany wysokości ani zasad ustalania oprocentowania. W praktyce oznacza to, że kredyt oprocentowany jest w dalszym ciągu według stosowanych dla (...) stawek LIBOR, mimo że z umowy wyeliminowane zostaje wszelkie powiązanie wysokości świadczeń z walutą inną niż polska. Nie ma tu znaczenia fakt, że bank prawdopodobnie nie ustaliłby wysokości oprocentowania kredytu złotowego według stawki LIBOR, gdyby był świadomy abuzywności klauzuli waloryzacyjnej. Kryterium hipotetycznej woli stron mogłoby mieć znaczenie na tle art. 58 § 3 k.c., którego nie można stosować w odniesieniu do skutków eliminacji niedozwolonych postanowień umownych. Wniosek o stosowaniu dotychczasowych zasad oprocentowania kredytu wynika wprost z treści art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. i jest skutkiem wyeliminowania z umowy wyłącznie postanowienia uznanego za abuzywne. Modyfikacja przy takiej okazji innych postanowień umowy byłaby sprzeczna zarówno z tym przepisem, jak i z przedstawionym powyżej orzecznictwem Trybunału Sprawiedliwości UE, z którego wynika zakaz zmieniania przez sąd postanowień umowy. Jeżeli zakaz ten dotyczy bezpośrednio postanowienia uznanego za abuzywne, to tak samo, a nawet tym bardziej, musi obejmować także inne postanowienia umowy, które jedynie pośrednio wiążą się z postanowieniem abuzywnym. Nie wydaje się przy tym, aby wyciągnięty tu wniosek o konieczności stosowania oprocentowania wyrażonego według stawek LIBOR stanowił zbyt surową sankcję dla banku stosującego niedozwolone postanowienia umowne. Oznacza to jedynie tyle, że kredyt oprocentowany będzie według stawki niższej niż byłby najprawdopodobniej oprocentowany kredyt udzielony w złotych i niezawierający klauzul walutowych. Wskazać należy, że podstawową sankcją przewidzianą w art. 45 ust. 1 ustawy o kredycie konsumenckim na wypadek zaniedbania wykonania obowiązków informacyjnych jest tzw. sankcja kredytu darmowego, polegająca na tym, że konsument zwraca kredyt w terminie i w sposób ustalony w umowie, bez

żadnych odsetek i innych kosztów należnych kredytodawcy. Rozwiązanie przyjęte w niniejszej sprawie jest dla banku łagodniejsze.

Podobnie więc jak w stanach faktycznych rozpoznawanym w ww. wyrokach, skutek niedozwolonego charakteru postanowień składających się na klauzulę waloryzacyjną kredyt udzielony powodom należało uznać za kredyt złotowy niezawierający takiej klauzuli – spłacany w złotych w terminach przewidzianych w umowie i z zastosowaniem przewidzianego tam oprocentowania.

Powyższy wywód uwzględnia fakt, że 14 października 2021 r. Komisja Europejska wydała Rozporządzenie Wykonawcze (UE) (...) w sprawie wyznaczenia ustawowego zamiennika dla niektórych terminów zapadalności stopy LIBOR dla franka szwajcarskiego (...). Na mocy tego rozporządzenia wskaźnik (...) został zastąpiony wskaźnikiem (...). Zmiana następuje

z dniem zaprzestania publikacji wskaźnika (...) i jest natychmiastowa. Modyfikacja nie wymaga podjęcia żadnych działań przez strony stosunków prawnych. W ocenie Sądu, sprawia to, że powyższa kwestia nie powinna mieć znaczenia dla możliwości kontynuowania wykonania umowy.

Podsumowując, należy uznać, że nie ma podstaw do przyjęcia, że umowa jest nieważna. Umowa istnieje i jest ważna, a jedynie postanowienia umowy dotyczące mechanizmu indeksacji traktować należy jako niedozwolone. Dlatego na podstawie art. 189 k.p.c. oddalono powództwo o ustalenie nieważności umowy w całości, mimo istnienia po stronie powodów interesu prawnego w żądaniu ustalenia. Strony umowy mają możliwość ustalenia treści stosunku prawnego, aby wyeliminować z niego klauzule abuzywne i kontynuować wykonywanie umowy w sposób prawidłowy.

Na tej samej podstawie prawnej uwzględniono prawie w całości pierwsze żądanie ewentualne (niepieniężne), co jest wyrazem stanowiska, że umowa, choć dotknięta postanowieniami abuzywnymi, jest możliwa do wykonania. Oddalenie powództwa w tym zakresie dotyczy jedynie części § 9 ust. 3 – ponieważ nie cała treść tego postanowienia jest wobec powodów bezskuteczna, a jedynie ta (wymieniona w wyroku), która odwołuje się do waluty obcej.

Z tych przyczyn powództwo w zakresie żądań głównych, opartych na zarzucie nieważności umowy, podlegało oddaleniu na podstawie art. 189 k.p.c., art. 410 w zw. z art. 405 k.c. i art. 481 § 1 i 2 k.c. (roszczenia pieniężne nie były przedawnione).

Zgodnie z art. 118 k.c. w brzmieniu obowiązującym do 9.07.2018 r., termin przedawnienia roszczeń powoda (niezwiązany z prowadzeniem działalności gospodarczej) o zwrot nadpłaty świadczenia spełnionego ratalnie (niemającego charakteru świadczenia okresowego, jakim byłby np. czynsz najmu), wynosił 10 lat. Świadczenie nienależne ma charakter bezterminowy, a bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się w chwili określonej w art. 120 § 1 k.c. zdanie drugie, czyli od dnia,

w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku

z 18.08.2017 r., I ACa 122/17). W przypadku dochodzenia nadpłaconych rat kapitałowo-odsetkowych na podstawie konstrukcji świadczenia nienależnego okres przedawnienia wynosił 10 lat zgodnie z art. 118 k.c. W związku z wejściem w życie ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustawach (Dz.U.2018.1104 z dnia 8 czerwca 2018 r.) termin przedawnienia wynosi 6 lat. Zgodnie z art. 5 ust. 2 cytowanej ustawy, jeżeli termin przedawnienia jest krótszy niż według przepisów dotychczasowych, bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się z dniem wejścia w życie niniejszej ustawy. Zgodnie z wyrokami (...)

z 22.04.2021 r. (C-485/19) i z 10.06.2021 r. (C-6-9/19) oraz w połączonych sprawach od C-776/19 do C-782/19, przepisy dyrektywy 93/13/EWG w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich wprawdzie sprzeciwiają się przedawnieniu roszczeń konsumenckich, mających na celu stwierdzenie, że dane postanowienia umowne mają charakter nieuczciwy (np. roszczeń o ustalenie bezskuteczności postanowień, nieważności umowy lub nieistnienia stosunku prawnego zawierającego postanowienia niedozwolone), jednak nie stoją na przeszkodzie przedawnieniu roszczeń restytucyjnych będących następstwem takiego stwierdzenia, tj. np. roszczeń o zwrot



świadczeń spełnionych w wykonaniu postanowień nieuczciwych. Ze wspomnianych wyroków wynika nadto, że bieg terminu przedawnienia takich roszczeń restytucyjnych nie może się rozpocząć lub skończyć przed datą powzięcia przez konsumenta wiedzy o niedozwolonym charakterze takiego postanowienia, względnie przed dniem, w którym przy zachowaniu przeciętnej staranności wiedzę taką mógł - obiektywnie rzecz biorąc - powziąć. Wobec treści uchwały (7 sędziów) Sądu Najwyższego z 7 maja 2021 r. (III CZP 6/21) należy przyjąć, że bieg terminu przedawnienia roszczeń restytucyjnych konsumenta nie może się rozpocząć zanim dowiedział się on lub, rozsądnie rzecz ujmując, powinien dowiedzieć się

o niedozwolonym charakterze postanowienia. Należy bowiem uznać, że dopiero wówczas mógł wezwać przedsiębiorcę do zwrotu świadczenia (por. art. 455 k.c.), tj. podjąć czynność, o której mowa w art. 120 § 1 k.c. Z perspektywy czasu należy uznać, że tylko przyczynkiem do dyskusji na temat ważności umów „frankowych” oraz skuteczności ich postanowień, była data wejścia w życie ustawy antyspreadowej, tj. 26.08.2011 r. Ustawa antyspreadowa stanowiła bowiem reakcję na sytuację związaną z nagłym wzrostem kursu waluty szwajcarskiej w stosunku do waluty polskiej i trudności, jakie niektórzy kredytobiorcy zaczęli mieć w spłacie kredytów indeksowanych lub denominowanych do tej waluty, jak również efektem zastrzeżeń co do swobody ustalania kursów wymiany przez kredytodawców, czyli banki. Zgodnie

z zapisami tej ustawy nałożono na banki obowiązek wprowadzenia w umowach szczegółowych zasad określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu, a nadto umożliwienia kredytobiorcom spłaty bezpośrednio w walucie, a w tym celu bezpłatnego otwarcia i prowadzenia odrębnego rachunku (por. art. 69 ust. 2 pkt 4a

i art. 75b pr. bank.). Jednak dopiero rok 2019, który należy potraktować za datę, przed którą nie mógł rozpocząć się termin przedawnienia konsumenckich roszczeń wywodzonych z umów „frankowych”, przyniósł orzecznictwo (...) (orzeczenie C-260/18 z 3 października 2019 r. w sprawie D.), a za nim Sądu Najwyższego, korzystne dla kredytobiorców, stanowiące odtąd podstawę masowego zjawiska polegającego na kwestionowaniu kredytów frankowych. Do dnia wniesienia pozwu nie upłynął od tej daty okres 10-letni, stąd roszczenie pozwu w tej sprawie jest w całości nieprzedawnione.

Nie zachodziłaby żadna przesłanka negatywna żądania zwrotu nienależnego świadczenia. Powodowie nie wiedzieli, że świadczą bez podstawy prawnej. Fakt, że wytoczyli powództwo, świadczy tylko o tym, że liczą na uwzględnienie ich roszczeń,

a nie mają pewności co do słuszności swego stanowiska. Orzecznictwo sądów powszechnych i Sądu Najwyższego jest w poruszonych tu kwestiach niejednolite. Strona powodowa świadczyła ponadto w przymusowej sytuacji – zaniechanie świadczenia wiązałoby się z oświadczeniem o wypowiedzeniu umowy przez bank, z wszystkimi negatywnymi tego dla nich konsekwencjami.

Nie zachodziłaby też potrzeba ustalania dowodowego wysokości żądania głównego pieniężnego. Kwota nadpłaty w PLN oraz suma spłat w (...) były zatem świadczeniami nienależnymi w rozumieniu art. 410 k.c. (gdyż świadczonymi na podstawie niedozwolonych postanowień umowy) i podlegają zwrotowi na podstawie art. 405 k.c. Powołane przepisy przewidują obowiązek zwrotu korzyści uzyskanych kosztem innej osoby. Wyjaśnić także należy, że stwierdzenie, iż świadczenie spełnione przez kredytobiorcę na podstawie postanowienia abuzywnego, jest świadczeniem nienależnym, oznacza, że podlega ono zwrotowi. Spełnienie świadczenia wypełnia przesłankę zubożenia po stronie powodów, a uzyskanie tego świadczenia przez pozwanego przesłankę jego wzbogacenia (wyrok S.A. w Gdańsku z 18 grudnia 2020 r. V ACa 447/20, wyrok Sądu Najwyższego z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, publ.). Powtórzyć należy, że choć pozwany kwestionował powództwo nie tylko co do zasady, ale i co do wysokości, jednak wyliczeniom tym nie przeciwstawił żadnych konkretnych wad, mimo że dysponuje narzędziami pozwalającymi na natychmiastowe zweryfikowanie wyliczeń przeciwnika. Nie wskazał przy tym, w czym upatruje nieprawidłowości czy też wadliwości obliczenia. Pozwany miał możliwość sprawdzenia, czy jest ono zgodne, a jeśli nie – podania stwierdzonych niezgodności, tym bardziej, że jest instytucją finansową zatrudniającą księgowych i analityków. To bank jest tą stroną umowy, która ma pełne możliwości ustalenia wysokości zobowiązania przy wszelkich założeniach. W takiej sytuacji omawiane zaprzeczenie wyliczeniom powodów należało uznać za bezskuteczne. Zgodnie z art. 210 § 2 k.p.c., każda ze stron

obowiązana jest do złożenia oświadczenia co do twierdzeń strony przeciwnej, dotyczących okoliczności faktycznych. Wysokość nadpłaty leży w sferze faktów. Wypowiedzenie się co do twierdzeń strony przeciwnej o okolicznościach faktycznych winno odnosić się w sposób konkretny i jednoznaczny do wszystkich podniesionych przez tę stronę twierdzeń. Obowiązek przewidziany w art. 210 § 2 k.p.c. zmierza do zakreślenia okoliczności spornych i bezspornych między stronami i ma wpływ na zakres ewentualnego postępowania dowodowego. Dowodzeniu podlegają bowiem tylko okoliczności sporne między stronami, istotne dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 212 k.p.c., art. 227 k.p.c., art. 229 k.p.c.). W sytuacji, w której strona obciążona obowiązkiem wypowiedzenia się co do twierdzeń strony przeciwnej o okolicznościach faktycznych, co do nich konkretnie się nie wypowie, naraża się na zastosowanie przez Sąd dyspozycji art. 230 k.p.c., zgodnie z którym, gdy strona nie wypowie się co do twierdzeń strony przeciwnej o faktach, sąd, mając na uwadze wyniki całej rozprawy, może fakty te uznać za przyznane. Jeżeli strona chce zaprzeczyć twierdzeniom strony przeciwnej o faktach, powinna uczynić to wyraźnie, odnosząc się do konkretnych okoliczności faktycznych

i przedstawiając jednocześnie własne twierdzenia odnośnie kwestionowanej okoliczności. Ogólne zaprzeczenie twierdzeniom pozwu z punktu widzenia procesowego jest nieskuteczne. Fakty i dowody związane z konkretnymi okolicznościami, z którymi się pozwany nie zgadza powinien on wskazać, jeśli ma to służyć obronie jego racji, powinien się on ustosunkować do twierdzeń strony powodowej, a tego w sprawie (w tym konkretnie zakresie) nie uczynił (por. wyrok SN

z dnia 9 lipca 2009 r., III CSK 341/2008, LexPolonica nr 2444586).

W razie uznania umowy za nieważną nienależne świadczenie zasądzono by więc na podstawie art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c. z odsetkami ustawowymi za opóźnienie (art. 481 § 1 i 2 k.c.), zgodnie z żądaniem pozwu.

W tej sytuacji już tylko na marginesie trzeba dodać, że przyjęcie z korzyścią dla powodów poglądu przeciwnego do wyżej wyrażonego – o nieważności umowy kredytu musiałoby pociągać za sobą uznanie, że z tych samych przyczyn, które wymieniono wcześniej:

- powodowie mieliby interes prawny w ustaleniu nieważności umowy,
- roszczenie o ustalenie nie podlega przedawnieniu,
- należałoby uwzględnić na podstawie art. 189 k.p.c. żądanie ustalenia nieważności,
- główne roszczenie pieniężne, określone w pkt 1 pozwu, nie uległo przedawnieniu,
- wysokość roszczenia pieniężnego, określonego w pkt 1 pozwu nie została skutecznie zakwestionowana przez pozwanego i powinna być uznana za bezsporną.

W żadnym razie nie można uznać powodów – osób broniących się przed krzywdzącymi ich postanowieniami umowy kredytowej – za osoby nadużywających prawa podmiotowego lub postępujących wbrew zasadom współżycia społecznego.

To bank był stroną silniejszą kontraktu i to on sformułował postanowienia umowne, które okazały się być wadliwe.

Do rozpoznania pozostało żądanie pieniężne ewentualne powodów. Sąd zdecydował się nie rozpoznawać jego w wyroku zwykłym, ponieważ w tym przypadku wysokości żądania zwrotu nadpłaty nie dałoby się potraktować w kategorii bezspornego – powodowie bowiem taką samą kwotę wskazali z tego tytułu i przyznali, że nie dokonywali w tym zakresie żadnych wyliczeń, zdając się na wynik opinii biegłego. Sporządzenie takiej opinii jest długotrwałe, stąd zaszała potrzeba orzekania wyrokiem częściowym.

sędzia Rafał Kubicki